

ROK-C 7 Niedziela zwykła

Łk 6,27-38

Jezus powiedział do swoich uczniów: Powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was przeklinają i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. Jeśli cię kto uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi. Jeśli bierze ci płaszcz, nie broń mu i szaty. Daj każdemu, kto cię prosi, a nie dopominaj się od tego, który bierze twoje. Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie i wy im czyńcie. Jeśli bowiem miłujecie tylko tych, którzy was miłują, jakaż za to dla was wdzięczność? Przecież i grzesznicy miłość okazują tym, którzy ich miłują. I jeśli dobrze czynicie tylko tym, którzy wam dobrze czynią, jaka za to dla was wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią. Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakaż za to dla was wdzięczność? I grzesznicy grzesznikom pożyczają, żeby tyleż samo otrzymać. Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego, ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane; miarą dobrą, natłoczoną, utrzesioną i opływającą wsypią w zanadru wasze. Odmierzą wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie.

1Czynione zło powraca do nas

Ze słów Chrystusa z dzisiejszej Ewangelii przebija pewien radykalizm. Wielu nawet stawia pytanie, czy Jezus Chrystus może być tak stanowczy, jak to ma miejsce w dzisiejszej Ewangelii. Budda również nauczał swoich uczniów, aby nie odpłacali złem za zło. Jeden z jego słuchaczy postanowił sprawdzić, czy Budda rzeczywiście w swoim życiu stosuje tę naukę. Przy jednym spotkaniu zaczął Buddę przeklinać, złorzeczyć mu, a w końcu nazwał go głupcem. Budda słuchał, a gdy ten skończył, powiedział: *Mój, synu! Jeśli człowiek nie przyjmie daru, który mu ofiarowałeś, to do kogo ów dar wróci? Dar wróci do ofiarodawcy. Zaoferowałeś mi wiele zniewag i bluźnierstw, ale ja nie przyjmuję tego daru. Zawstydzony bluźnierca zamilkł. Budda kontynuował: Mężczyzna, który znieważa cnotliwego męża, podobny jest do człowieka, który pluje w niebo. Plwocina jednak nie dosięga nieba, ale spada na twarz plującego. Kto znieważa cnotliwego, podobny jest do człowieka, który rzuca pył pod wiatr. Pył nie dosięga celu, powraca i zatrzymuje się na twarzy tego, który rzuca.* To może dlatego w dzisiejszych czasach widzimy tak wiele oplutych i zeszpeconych błotem twarzy. Nie brakuje ich, niestety, wśród niektórych dziennikarzy. Nieudokumentowane wiadomości są przedstawiane, jak absolutna prawda. Przekazujący je mienią się być bezstronnymi sędziami, ogłaszającymi wyroki. Taka postawa wyrządza wiele zła. Podburzani są przeciw sobie ludzie, a nawet narody. Pisze się o delikatnych sprawach bez wyczucia i taktu. W imię wolności słowa stawiają się poza narodem, poza Kościołem. Miejmy nadzieję, że pomimo nieuczciwości niektórych dziennikarzy ludziom przez nich opisywanym uda się dotrzeć do obiektywnej prawdy, a na drodze wybaczenia dojść do pojednania.

Czy wolno rezygnować z dążenia do jedności i zgody? Na pewno nie. Trzeba jednak tę jedność i zgodę budować na bazie miłości, i to czasem bezgranicznej. Mówi o niej Chrystus w słowach: **Milujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was przeklinają i módlcie się za tych, którzy was oczerniają.** Przykazanie miłości bliźniego było już w Starym Testamencie: **Będiesz miłował swego bliźniego**, lecz dodawano do niego dalszy człon: **a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził.** Chrystus odrzuca taką interpretację przykazania miłości bliźniego. Miłość nie zna wyjątków. Gdy Jezus umierał na Golgocie, a nienawistny tłum Go otaczał, Jezus wołał: **Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią.** Nienawidzący nie zdają sobie sprawy z tego, że rozsiewane przez nich zło powróci do nich. Uczeń Chrystusa nie może się włączać w to sianie nienawiści, odpowiadając złem za zło. Może warto w tym tygodniu czytać hymn świętego Pawła o miłości (1 Kor 13).